

2 grudnia 2009



Słodki wernisaż, czekoladowa wystawa

6 grudnia – 31 maja, Muzeum Zabawek i Zabawy

Czekoladowa fontanna, w której każdy będzie mógł moczyć owoce, płynna ciepła czekolada do picia i dla maluchów lepienie figurek z czekolady, które potem będzie można zjeść – słodki wernisaż wystawy „Czekoladowa mieszanka E. Wedla” w Muzeum Zabawek i Zabawy odbędzie się w niedzielę 6 grudnia o godz. 12.

Wystawa poświęcona jest papierkom, sreberkom, pudełeczkom, a nawet figurkom, w które od czasów międzywojennych pakowane były słodczyce polskiej fabryki Wedel. Będą przede wszystkim figurki zwierząt: słonik, żyrafa, jamnik, biedronka, kurczak – zaprojektowane i opatentowane przez Edwarda Manitiusa – warszawskiego producenta zabawek – z lat 30. XX wieku. Jego fabryczka mieściła się w rodzinnej kamienicy na ul. Kępnej. Zwierzątka wypełnione były w środku słodyczami Wedla. Do kolekcji zabawek-opakowań Manitiusa w Muzeum doszły jeszcze grzybek i jajko, подарowane muzeum przez córkę siostry Manitiusa.

Będą blaszane i kartonowe pudełka z lat międzywojennych i powojennych ozdobione ilustracjami Mai Berezowskiej („Tancerka”), Zofii Stryjeńskiej („Mazur”) i polskich grafików: Andrzeja Heinricha (który m.in. projektuje... banknoty i znaczki) i Karola Śliwki. Atrakcją wystawy będą także ponad 100 opakowań po czekoladach z serii hobby (od lat 60. XX w.), prezentujące pojazdy: lokomotywy, okręty i samoloty, razem z albumem, w którym należało umieszczać papierowe opakowania. To nie jedyne „kolekcjonerskie” opakowania Wedla. W latach międzywojennych w sklepach pojawiały się bombonierki z ramką, w którą wkładano zdjęcia gwiazd kina. „Swoje” czekoladki mieli m.in. Shirley Temple, Buster Keaton, Flip i Flap oraz polscy aktorzy: Franciszek Brodniewicz czy Adolf Dymśa. Na wystawie znajdzie się fotografia francuskiego aktora René Lefevré, znany z komedii muzycznej „Milion” z 1931 roku.

Kolekcję uzupełnią подарowane przez pijalnię czekolady w Krakowie opakowania czekolad z ilustracjami Jana Marcina Szancera do baśni Andersena oraz reklamowe tablice (oryginalny szyld z lat 30. XX w.), czy gadżety: filiżanka i kołeczek do wiązania paczek z logo „Staroświeckiego sklepu” Wedla przy ul. Szpitalnej. Będą książki, przepisy ba czekoladowe potrawy i napoje, archiwalne zdjęcia z fabryki i model samolotu RWD 13, którym czekoladki z Wedla rozwożono po całej Europie. Na wystawie pachnieć będzie wanilia, a z głośników

sączyć się będzie muzyczna bajka dla dzieci „Noc u Wedla” o tacie misiu, który z braku funduszy, włamał się do sklepu z czekoladkami, aby ukraść batony dla swoich dzieci na Dzień Dziecka. Każdy zwiedzający będzie mógł pograć w Czarnego Piotrusia z wizerunkami drewnianych opakowań Manitiusa.

Wystawa „Czekoladowa mieszanka E. Wedla” czynna do 31 maja 2010 r.